

Izraelski pocisk chybił i trafił w autostradę nr 4

7 sierpnia 2024

Rzadkim zjawiskiem jest przyznanie się do błędu przez zwaśnione strony. Izraelska armia przyznała, że 6 sierpnia 2024 r., starając się zadać cios przeciwnikowi, spowodowała szkodę na własnym terenie.



Mierząc w jeden z nadlatujących dronów Hezbollahu, izraelska rakietę przechwytyjąca chybiła celu. W efekcie własny pocisk z zasobów „żelaznej kopuły” zadziałał wadliwie, bo spadł na autostradę nr 4 w pobliżu miejscowości Naharija. Skutkiem błędu jedna osoba została trafiona ze skutkiem śmiertelnym. Kilkaset metrów dalej została raniona szrapnelem kobieta. Pięć innych osób odniosło lżejsze obrażenia, o czym pisze „Israel Times”. Zdarzenie miało miejsce w atmosferze dużego napięcia przed spodziewanym atakiem Iranu.

Retorsje, czy zaczepki ze strony izraelskiej, zostały ośmieszone przez Hezbollah. Najwyraźniej dla zastraszenia ludności Libanu przed zapowiedzianym przemówieniem telewizyjnym przywódcy – Hassana Nasrallah (6 sierpnia), lotnictwo IDF postanowiło wykorzystać przelot własnych samolotów odrzutowych nad Bejrutem. Odrzutowce pokonujące barierę dźwięku wywołały szereg efektów hukowych. Samoloty izraelskie nadlatywały wielokrotnie nad miasto na stosunkowo niskiej wysokości, wzbudzając przykry dla człowieka efekt akustyczny. Świadkowie ocenili, że tym razem huk był rekordowo ogłuszający.



Wygłaszający przemówienie telewizyjne Nasrallah powiedział:

„Lotnictwo izraelskie na pewno będzie próbowało zakłócać uroczystości hołdu dla zamordowanych. Świadczy to tylko o tym, jak małe mają mózdzki, próbując zakłócić dźwiękowo przestrzeń nad Dahijehą (dzielnica Bejrutu), aby prowokować lub zastraszyć ludność, podczas uroczystości żałobnej”.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net